KURJER WARSZAWSKI.

D. 27. Października. — Rok 1851. Poniedziałek. № 285. Jutro, ŚŚ. Szymona i Judy-Tadeusza Ap:.

Wczoraj o godzinie 11tej rano, z powodu dopełnionego obrzędu Chrztu Śgo J.C.W. Wielkiej Xiężniczki Olgi Konstantynównej, odbyło się w Kościele Prawosławnym NN. TRÓJCY, dziękczynne Nabożeństwo, przy odczytaniu Manifestu, celebrowane przez Najprzewielebniejszego *Arsenjusza*, Arcy-Biskupa *Warszawskiego* i *Nowogeorgiewskiego*. Na tem Nabożeństwie znajdowały się znakomite Osoby Wojskowe, oraz Urzędnicy Władz wszelkich i Obywatele tutejszego miasta.

Wczoraj, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, w czasie Summy, Artyści wykonali Mszę in D. minor w polskim języku, dzieło 85, Józefa *Elsnera*.— W Kościele XX. *Bernardynów*, Amatorowie i Artyści, wykonali Mszę in D., A. *Smietta*, dz: 103; Graduale z dzieł K. M. *Webera;* na Ofertorium, drugie Motteto, *Mozarta*.

Główna Kassa Oszczędności. — W tygodniu upłynionym do dnia 14/26 Października r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 46, na które, tudzież na dawniejsze, w 280 wnioskach, złożono rs. 4,367 k. 25 (zł. 29,115). Na żądanie 66 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bież: rs. 35 kop. 47½), rs. 2,619 k. 62 (zł. 17,464 gr. 4), i umorzono xiążeczek oszczędności 21. Przeto Uczestników 7,336, posiada kapitał rs. 303,783 kop. 97 (zł. 2,025,226 gr. 14.)

Urząd Lekarski Gubernji Warszawskiej, zawiadamia niniejszem, że przy Lekarzu Powiatu *Ostrołęckiego*, zawakowała posada *Felczera* z pensją etatową rubli sr. 45 rocznie. Mający chęć otrzymać takową, zgłosić się winien z dowodami kwalifikacyjnemi, do Urzędu Lekarskiego Gub: *Płockiej* i *Augustowskiej*, w *Płocku* posiedzenia swe odbywającego.— P. o. Inspektora Lekarskiego, *Poźniakowski*. Sekretarz, w z. *Gross*.

Margrabia Franciszek *Bourbon del Monte*, po kilkotydniowym pobycie w *Warszawie*, wyjechał do *Włoch*.

Jutro, jako w drugą rocznicę śmierci, ś. p. Józefa *Cichockiego*, odprawione zostaną exekwje w Kościele Śgo Krzyża, o godzinie w pół do 10tej z rana; na które, pozostała Żona, Krewnych i Przyjaciół zaprasza.

Donieśliśmy wczoraj, o zgonie J. K. W. *Delfinowej*. Dodamy jeszcze słów kilka o tej Najdostojniejszej Nieboszce, którą starzy mieszkańcy *Warszawy*, do dziś dnia gdyż gościła pomiędzy nami, pamiętają i wspominają. J. K. Wysokość urodziła się roku 1778 w *Wersalu*. Opuściwszy *Francję* w końcu wieku zeszłego, r. 1799 zaślubiła w *Mittawie* swego kuzyna Xięcia *Angoulême*, (później *Delfina*). W roku 1801 przybyła do *Warszawy* z mężem pod nazwiskiem Margrabiny *de Meilleraye* i stryjem swoim Królem *Ludwikiem XVIII*, oraz ciotką Królową *Francuzką*. Najjaśniejsi goście zamieszkali dom wówczas *Wasilewskiego*, (dziś Dra *Malcza*), Nr 372 na Krak:-Przedmieściu, wprost figury N. MARJI *Passawskiej*, a następnie *Łazienki* oraz pałac *Dembliński* (dziś Radcy Stanu *Wernera*), obok Kościołka Towa: Warsz: Dobro:. Xiężna *Angoulême*, słynęła w *Warszawie* z dobroczynności, i litościwego dla biednych serca, budowała zarazem wszystkich pobożnością swoją. Do Lipca r. 1804 tu mieszkała. Po powrocie *Burbonów* do *Francji*, wróciła do *Paryża* w latach 1814 i 1815, a w r. 1830, opuściła znowu kraj przodków, udając się za Królem *Karolem X* i mężem. Kolejno mieszkała w *Holyrood* w *Szkocji*, w różnych miejscach *Austrji*, gdzie w *Froksdorff*, z żalem rodziny i wiernych jej serc aż do zgonu, to życie ziemskie, na szczęśliwszą przyszłość zamieniła. Żyła lat 73.

Jako wspomnienie o zmarłym niedawno Doktorze Karolu *Gutzloff*, Missjonarzu *Angielskim* w *Chinach*, przytaczamy, że słynny ten Mąż, w czasie pobytu swego w *Warszawie* w roku zeszłym, znajdując się na jednem z posiedzeń Redakcji *Bibljoteki Warszawskiej*, zostawił pamiątkę w napisaniu w xiędze jej, ustępu w języku *chińskim* z własnoręcznym swoim podpisem.

Według świeżo odebranych wiadomości, zdrowie pisarza naszego J. I. *Kraszewskiego*, o które była obawa, polepszyło się znacznie, i żadnem niebezpieczeństwem nie grozi. Przytem donosimy, iż Pan J. I. *Kraszewski* ukończył nową powieść, pod tyt: *Hryć Soroka*.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od H. B. kop. sr. 30; oraz od *Celiny* i *Zofji* rs. 1, na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej*, w Kościele po-*Paulińskim* w *Warszawie*. — Zaś od L. Ga: rs. 1, dla Szpitala Dzieciątka JEZUS.— Złożono bezimiennie pół-imperjała złotem, dla Instytutu mor: zan: dzieci. — Ponieważ jak najniesłuszniej obraziłem Pana M. K., przepraszając go niniejszem, zgodnie z wolą tegoż Pana M. K., składam w Redakcji *Kurjera* rs. 3, dla rozdzielenia między prawdziwie biednych wstydzących się żebrać, a mianowicie: rs. 1 dla Wdowy Fr:; rs. 1 dla Wdowy Os:; i rs. 1 dla Wdowy G. przy ul: Solnej. E. R. — Pan K. O. z *Gostyńskiego*, przyjąwszy uprzejme zaproszenie na wieczór jednej z 3ch Dam, które spotkał w przeszły Piątek rano, nie dotrzymał słowa; z tego powodu przeprasza najmocniej i składa w Redakcji *Kurjera*, pół-rubla sre:, dla ubogich pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających.

Dziś wyznawcy *Alkoranu*, obchodzą rozpoczęcie roku nowego, który jest 1268, hegiry *Mahometa*.

Nadzwyczajnym i dotąd może nie widzianym urodzajem *buraków*, pod względem wielkości tychże, odznaczyły się w tym roku dobra *Starogród* w Okręgu *Siennickim* Powiecie *Stanisławowskim* położone. Gdybyśmy nie posiadali dwóch exemplarzy tej jarzyny w swym ręku, niedalibyśmy wiary opisowi. Przed wyschnięciem bowiem, ważyły one do 30tu funtów. Dziś jeden z nich waży przeszło 14 funtów, drugi przeszło 10. Właściciel tych dóbr, dostawił takich buraków 300

korcy z 2ch morgów, do fabyki cukru w *Nowym-Dworze*. Naturalnie, że korzec ważył ni mniej ni więcej, jak 254 funtów. O ile nam wiadomo od szanownego właściciela, urodzaj taki zależy od spulchnienia ziemi w dobrym gruncie, i dla tego też śmiemy zwrócić uwagę PP. Gospodarzy na tę okoliczność. Dwa zaś *buraki*, z których jeden wyobraża jakby głowę *dzika*, a drugi głowę *cukru*, można widzieć każdego czasu w Redakcji *Kurjera*, za wrzuceniem co łaska do puszki dla biednych.

Nakładem Xięgarni *Orgelbranda*, drukuje się przekład historji powszechnej słynnego historyka Cezara *Cantu*. Tłumaczenie to wykonał znany z licznych prac w tym rodzaju P. Leon *Rogalski*. O ile nam wiadomo, pomnożył on jeszcze to dzieło, poglądem na literaturę słowiańską.

Gospodarstwo w Gubernji *Płockiej*, poczyna wchodzić na drogę rozumowaną. Płodozmiany, które przed niedawnemi czasy zaledwie z nazwiska były tam znane, upowszechniają się tak dalece, że najzaciętszych swych przeciwników, największych niedowiarków poczynają zajmować i o niezaprzeczonych korzyściach przekonywać. Z tąd też nie ma zakątka w Gubernji, gdzieby zbawiennych skutków tej reformy gospodarskiej widzieć nie można, i dostrzegać zarazem usiłowań do przyswajania jej sobie.

P. Kajetan *Kraszewski*, brat słynnego autora *Józefa*, przygotował do druku dziełko muzyczne *Echo Ukrainy*, ułożone z melodji ludowych, i przypisane znamienitemu naszemu autorowi P. K. Wł. *Wójcickiemu*.

Wczoraj mieliśmy tu pierwszy *mróz biały*, co według zdania doświadczonych wróży deszcz, a zatem niesprawdziłoby się w tym roku na dzień jutrzejszy znajome gospodarskie przysłowie:

Na Śtego Szymona i Judy,
Spodziewa się koń *grudy*.

Z resztą dzień cały sprzyjała pogoda, a ruch jak zwykle ożywił się na nowo. Ogrody i aleje smutny już zaczynają przedstawiać obraz. Mróz wczorajszy postrącał mnóstwo liści z drzew, a kwiaty *georginji* w wielu miejscach okazale jeszcze rozwinięte, poczernił i powarzył. Dzisiejszy ranek rozpoczął się deszczykiem, jakby dla spłókania wczorajszego szkodnika.

Xięgarnia i Skład nót, atlasów i mapp jeograficznych S. *Arzta* w *Lublinie*, ma zaszczyt zawiadomić, iż: 1) zaopatrzyła się we wszelkie nowości z xiążek i nót; 2) przyjmuje premumeratę na dzieła i pisma perjodyczne w kraju i za granicą wychodzące; 3) uskutecznia w jak najkrótszym czasie wszelkie obstalunki na xiążki i nuty, po *cenie katalogowej Warszawskiej*. Nadmienia przytem, iż do Czytelni *polskiej* i *francuzkiej*, dołączyła najnowsze dzieła.

Balony paryzkie, o których wspominano przed kilkoma dniami w *Kurjerze*, znajdują się także do nabycia w handlu A. *Kowalewskiego* pod Nr 447 na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost odwachu.

Dzieło słynnego *Kalimacha*, w języku łacińskim, dotąd nie znane jak tylko z opisów, wynalezione obecnie, przełożone zostało na język polski, przez P. *Gliszczyńskiego*, i wydrukowane będzie w całości w *Bibljotece Warszawskiej*.

We wsi *Dołkobrody* o milę od *Romanowa* na starym *Podlasiu*, nad *Bugiem*, ukazał się w początku t. m. na łąkach *łoś*, którego kosarze złapali, uszy poobrzynali, i związanego żywcem sprzedali. O tejże porze drugi *łoś* wybiegłszy z puszczy, przepłynął *Bug* i wpadł do m. *Włodawy* między domy i ogrody, gdzie zabitym został.

Nakładem Składu nót muzycznych *Bernstejna* przy ulicy Miodowej Nro 483, wyszedł w *tańszej edycji* ulubiony *Galop di bravura*, skomponowany na fortepjan przez J. *Schulhoffa*, i grany przez tegoż na koncercie, dzieło 17; cena exempl: kop. 45. Jest do nabycia po tej cenie we wszystkich Składach nót muzycznych w *Warszawie*, tudzież na prowincji: w *Kaliszu* u *Hurtiga*, w *Lublinie* u *Arzta*, w *Płocku* u *Dobrzańskiego*, i w *Kielcach* u *Możdżeńskiego*.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po Balecie *Wesele w Ojcowie*, przywołani zostali Wszyscy. W Teatrze Rozmaitości: po Kom: *Wzór do Świętoszka*, PP. *Komorowski* i *Królikowski* po 2-kroć, oraz Pan *Chomiński*.

Dnia 6 Października r. b. w dobrach *Kębliny* Pow: Łęczyckim, własnością W. *Trzcińskiego* będących, wszczął się około godziny 4ej z północy pożar, i tak gwałtownie rozszerzył się, że wszystkie stodoły napełnione zbożem, oraz sterty, spichlerz dworski i znaczna ilość młóconego zboża, stały się pastwą płomieni. O ile nam wiadomo, wszystka krestencja, której stratę szacują na przeszło sto tysięcy złp., nie była zebezpieczona jeszcze w Dyrekcji.

Anglja.— Hrabina *Neuilly*, oraz Xięztwo *Nemours* i *Joinville*, odwiedzili Królowę w *Windsor*.— Kilku wyższych urzędników policji ma otrzymać order *Łazienny*, z powodu wystawy powszechnej. — Wielka lina podmorska, łącząca *Anglję* z lądem stałym, już została uzupełnioną; przy pierwszem jej zakładaniu, brakło kilkaset sążni, i te zastąpiono tymczasowo liną z *gutta perchi*; teraz po przygotowaniu brakującej części, połączono ją z resztą w sposób posiadający wszystkie warunki trwałości. Dziś myślą urządzić komunikację telegraficzną pomiędzy obserwatorjum *Paryża* i *Greenwich*, by razem w jednej chwili astronomowie mogli robić postrzeżenia nad danemi przedmiotami.— W czasie obecności Królowej w *Manchester*, spalono tam dla oświetlenia miasta 2,316,000 stóp sześciennych gazu; 1,000 stóp kosztuje 4 szylingi 6 pensów. — Koleje żelazne najlepszy interes na wystawie zrobiły; w ciągu ostatnich 23 tygodni przewyżka dochodu na 8 głównych kolejach prowadzących do *Londynu*, w porównaniu z odpowiedniemi tygodniami r. z., wyniosła 1,643,726 dukatów. — *Anglicy* w d. 1 z. m., na przylądku *Dobrej Nadziei* ponieśli klęskę, i cofnąć się musieli przed *Kaframi*; żądanie jak najrychlejszego przysłania do *Kap* 10,000 posiłków, wielkie wrażenie na giełdzie zrobiło.— Nowy Szeryf *Londynu*, P. Ryszard *Swift*, dawał wielki obiad, na którym znajdowali się: Dr *M'Hale*, Arcy-Bi-

skup Katolicki *Tuam;* Dr *Grant* Biskup Katolicki *Southwark;* i Dr *Morris* Biskup *Troy.*

Austrja. *Wiedeń 22go Paźdz:.* — Ze *Lwowa* donoszą, że Cesarz w dniu 19ym znajdował się na balu, danym przez Stany prowincji w gmachu instytutu narodowego *Ossolińskich.* Gmach oświetlonym był zewnątrz przez 8,000 lamp; ściany i sufit sieni, obito zielonym suknem, pokrytem cienkim tiulem; salę balową przystrojono mnóstwem luster i żyrandoli; ozdabiały ją portrety Królów *Polskich*, pomiędzy temi znajdował się portret kolosalny Cesarza Franciszka Igo. Bal był nader świetny, stroje najrozmaitsze; obok mundurów, spostrzegano wiele bardzo bogatych ubiorów. Cesarz o godzinie w pół do 11ej bal rozpoczął z Hrabiną *Gołuchowską;* później nieco wyjechał dla obejrzenia illuminacji miasta. Obok pałacu *Ossolińskich*, odznaczały się bogactwem światła: teatr, willa *Potockich*, i tak zwane wały miasta. Wieża ratuszowa, wieża Kościoła *Dominikanów* i kopuła Bibljoteki *Ossolińskich*, pokryte były gęsto lampami. Illuminacja przyozdobiona była licznemi transparentami; jeden z nich przedstawiał flisa przybijającego z galarem do brzegu, pod nim *Wisła;* dalej statek parowy *Kraków* w pełnym biegu. Inny znów wyobrażał wjazd *Kazimierza* do *Gniezna.* Wszystko to ozdobione było stosownemi napisami: Na Kościele Katedralnym umieszczony był obraz Najświętszej MATKI, a pod Nią napis w języku łacińskim: Najświętsza PANNO Orędowniczko *nasza, wspieraj Władzcę naszego Franciszka-Józefa.* Wreszcie na bóżnicy Izraelskiej, trzy napisy w języku niemieckim: Pierwszy: »*Oto Majestat świetności Jego. Hołd i wierność spotykają się; sprawiedliwość i wierność dają sobie uścisk.*" Na drugim: »*A sława* TWOJA *niech wieczną będzie. Bardziej jak słońce ślni imie Twoje, a wszystkie ludy wydają okrzyk szczęścia. Sława ci.* Na 3m: »*A Król Twój przyszedł do Ciebie sprawiedliwy i zwycięzki.*" Na fundamentach *Rusińskiego* zakładu, uwieńczono obraz przedstawiający plan tej budowy z podpisem następnym: »*A wzniesie się Świątynia na tych rozwalinach ku chwale* NAJWYŻSZEGO, *i stanie się światło, które mgłę rozpędzi, a na wzniesionym ofiarniku wielka ofiara przeleje na wielki zakład wdzięczność dawcy szczęścia.* Napis ten był w *Rusińskim* języku. Tak więc po 4ro-dniowym pobycie, J. C. K. Mość d. 20 opuścił *Lwów;* wsiadając już do powozu, wyrzekł te słowa do reprezentantów stanów *Galicyjskich*: »Dziękuje wam moi Panowie za serdeczne przyjęcie, i spodziewam się wkrótce odwiedzić Panów."— Ogłoszono dekret organizacji marynarki; zaprowadzono radę admiralicji; stała eskadra ewolucyjna składać się ma z 8miu okrętów. — Arcy-Xiążę *Albert* w *Peszcie* wydał postanowienie, że osoby stawiające się na audyencji dla składania mu życzeń, mają przybywać albo w mundurach urzędu, albo w stroju narodowym.— Donoszą, że Feldzeugmejster Baron *v. Haynau*, w drodze do *Grefenberga*, został tknięty apoplexją. — Z giełdy tutejszej nic dobrego donieść nie można; ażio od srebra znowu poszło w górę, i dziś wynosi 23 od sta. — Zmarła Xiężna *d'Anguleme*, zostawiła majątku tylko miljon złr., które spadają na Hr: *Chambord.* Xiężna była prawdziwą opatrznością biednych; na kilka dni przed śmiercią, w dniu 16ym Października, w rocznicę ścięcia jej matki Królowej *Marji-Antoniny*, kilka godzin na gorącej modlitwie przepędziła w Kościele zamkowym.— Gabinet myśli urządzić flotyllę wojenną na *Dunaju.*— *Meyerbeer* w tym roku ma udać się do *Petersburga*, dla wystawienia tam jednego z swych dzieł.— Z zakupionych w *Londynie* na wystawie wzorów i modeli, urządzą tu wystawę małą, którą później przewozić będą do miast główniejszych. — Przeszło 3,000 ubogich otrzymuje tu wsparcie od gminy po 3 do 4 złr. miesięcznie.

Francja. *Paryż 21go Październ:.*— O przesileniu ministerjalnem nic nowego powiedzieć nie można; układy z Panem *Billault*, dziś znowu zostały zerwane; Prezydent jednak prosił go, aby wyjazd swój do jutra wstrzymał; jutro kończy się tymczasowy termin, do którego dymisjonowani ministrowie urząd pełnić mają; potrzeba będzie nareszcie cóś postanowić. Krąży tu lista ministerstwa, do której wchodzą PP. *Brenier*, *Royer*, Michał *Chevalier*, Jenerał *St. Arnaud*, w ogóle ludzie bez barwy, którzy posłusznemi będą woli Prezydenta. Jeżeli ta lista lub inna podobna utrzyma się, wątpić nie można, że P. *Bonaparte* nie porzucił myśli zniesienia prawa z 31 Maja. Więcej jeszcze wrażenia wszakże jak przesilenie ministerjalne zrobiła pogłoska, że jutro lub pojutrze *Debats* ogłosi list Xcia *Joinville*, w którym ten urzędownie przyjmie kandydaturę. Wiadomość ta wszkże jest przedwczesną, jakkolwiek kandydatura Xięcia wątpliwości nie ulega, jak to sam oświadczył wyraźnie jednemu z znakomitych przemysłowców *Francji* w *Londynie.* — Dzienniki nie przedstawiają nic ciekawego. *Presse* straciła dawną pewność, że Prezydent za jej radami pójdzie.— Żarliwi stronnicy *Elysée* skarżą się bardzo na niewdzięczność urzędników; sądzili, że ci skwapliwszemi będą w wykonaniu woli Prezydenta.— Prefekturę policji oddać mają Panu *Pietri.* Prefektowi dep: *Ardeche*, którego tu powołano telegrafem; jest on *korsykanin* rodem, a zatem zapalony *bonapartysta.*— Kilku rafinatorów cukru podało do akademji nauk opis nowo odkrytej choroby cukru, objawiającej się już po skrystalizowaniu; są to małe mikroskopijne grzybki, okazujące się na wierzchu kryształów cukrowych. — Jenerał Brygady *Fauvart-Bartoul* powracał 19 b. m. koleją żelazną z *Wersalu* do *Paryża.* Na stacji w *Bellevue* czując się słabym, chciał wysiąść, lecz w chwili gdy stawiał nogę na stopień wagonu, zbladł i zawołał: »BOŻE, umieram", i padł bez przytomności. Przywołany natychmiast doktór, oświadczył, iż Jenerał skutkiem uderzenia krwi na mózg, życie zakończył. — Dziś rozpoczęto licytację nowej porcelany *sewrskiej*, należącej do rodziny *Orleańskiej;* liczba przedmiotów na licytację wystawionych jest tak znaczna, że sprzedaż trwać będzie dni 4.— Na giełdzie nie robiono dziś żadnych interesów.

Paryż 22 Paźdz:, (dep: tel:).— Renta 5-procentowa poszła w górę. Układy z Panem *Billault* zerwano. Prezydent oświadczył, że dotąd zawsze dobrze na odwłoce

wychodził; spodziewa się więc, że i teraz na tem nie straci.

Hiszpanja. — W tych dniach Królowa *Izabella*, spotkała Kapłana niosącego N. SAKRAMENT do chorego. Natychmiast wysiadła z karety, wezwała Kapłana, do zajęcia w niej miejsca, a sama udała się piechotą za karetą do domu chorego, gdzie pomimo poważnego stanu swojego, aż na wysokie piętro Wiatyk odprowadziła.

Niemcy. — Król *Hanowerski* ma się lepiej, ale jeszcze łóżka nie opuszcza. Armję *hanowerską* na ten rok powiększyć mają, albowiem dziś ledwo 2,000 służbę pełni w całym kraju, a *Hanower* niebyłby w stanie wystawić koniecznego kontyngensu związkowego. — Izby *saskie* zwołano na 1 Grudnia. — *Saxonja* uzyskała na wystawie *londyńskiej* 39 małych medali.

Prusy. — Hr: *Bille-Brahe*, Poseł *duński* w *Berlinie*, zostanie odwołanym. — Zaprzeczono pogłosce, że gabinet ułożył już nowe prawo wyborcze, które izbom ma przedstawić. — Prowadzą żywo układy z *Meklenburgiem*, *Bremą* i *Hamburgiem*, o wstąpienie do związku celnego. — Izraelici tylko do niektórych urzędów sądowych przypuszczonemi być mogą; sędziami być im nie wolno, ani przysięgi odbierać.

Włochy. — Wieść chodzi, ale ta bardzo potwierdzenia potrzebuje, że Kardynał *Antonelli* ustąpi miejsca Kardynałowi *Lambruschini*; powodem usunięcia się Kardynała *Antonelli*, mają być spory z Jenerałem *francuzkim* i jego rządem. — Zwracają bardzo uwagę na postanowienia W. Xięcia *Toskańskiego*, znoszące ministerjum wojny; spodziewają się wkrótce dekretu znoszącego ministerjum spraw zagranicznych, a dyplomatyczne stosunki W. Xięztwa, powierzą wówczas ajentom *austrjackim*. W ten sposób utwierdzi się stanowczo wpływ *Austrji* w *Toskanji*.

Rozmaitości. — Znany w *Warszawie* tenor *Graziani*, wystąpił w operze *Lukrecja Borgja*, w *Paryżu*. Głos jego zyskał pochwały, ale on sam tak był wzruszony tem wystąpieniem, że śpiewał z wielką obawą. — Na wzniesienie pomnika *Daguerrowi* (wynalazcy *daguerreotypu*) w *Petit Bry*, zbierają składki. — Pewien *Anglik* takim jest amatorem czytania xiążek, że jedząc nawet, czytuje. Zawsze na stole przy nakryciu jego, musi być xiążka. Obstalowując nawet obiad żonie, wskazuje którą z xiążek kłaść mu na stole potrzeba. »Dziś chcę mieć", mawia on, »głowę cielęcą i *Szekspira*; *Bakona* i prosię pieczone; *Przegląd Edinburgski* i kotlety z szpinakiem; *Byrona* i kurczęta duszone, etc." — Gazeta *niemiecka* donosi, że niedawno w *Nürenbergu* odbyło się wesele, w którem Panna młoda nazywała się *Pfau* (Paw), Pan młody *Szperling* (Wróbel), Drużba *Habith* (Jastrząb), a Druchna *Lerche* (Skowronek). Wprawdzie nie można spodziewać się, aby w takiem małżeństwie była kiedy zupełna *harmonja*, ale za to ileż to ptaków przybędzie światu!

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Alary Jul: Arty: Muzy: z Paryża nr 634; Celiński Lud: Ob: z Paprotni nr 601; Cichocka Marja Oby: z Kijowa nr 476; Ginett Alex: Asses: Koleg: z Machnatki nr 607; Jędrzejewicz Jan Sędzia Pokoju z Ławska nr 526; Orłow Katarzyna Wdowa po Jene:-Majorze z Włoch nr 1055; Szamowska Aniela Oby: z Gub: Wołyńskiej nr 414; Woroniecki Boles: Xżę z Glinek nr 585.

Wyjechali: Chrostowski Józ: Sędzia do Płocka; Górski Walerjan Ob: do Wilna; Kretkowski Emiljan Oby: do Czernikowa; Małowieski Mich: Oby: do Kryski; Orsetti Jan i Orsetti Józ: Oby: do Byszewy; Sakowicz Kazimiera Zakonnica do Krakowa; Tymowska Kata: Żona Urzęd: do Wilna.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe 5.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 11.
TEATR WIELKI. Jutro, *Esmeralda*.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Wolno drukować. Warszawa d. 15 (27) Październ: 1851 r. — Starszy Cenzor, *L. T. Tripplin*.